

6205/64 ubow. Regionalny 219/64

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 217 (6257)  
WTOREK, 15. IX. 64 r.

## RUSK O STOSUNKACH Z KRAJAMI SOCJALIZMU

WASZYNGTON PAP. Amerykański sekretarz stanu, Dean Rusk, wygłosił w poniedziałek przemówienie w Detroit poświęcone stosunkom USA z krajami socjalizmu. Zjemy w świecie — oświadczył on — pełnym poważnych niebezpieczeństw i wielu trudności, które należy pokonać. Stany Zjednoczone gotowe są rozpatrywać punkty wzajemnego porozumienia, które mogłyby być wygodne dla USA i krajów socjalizmu. Rusk wczwał następnie do szukania dróg powstrzymania wysięgu zbrojeń. Wypowiedział się tak że za bardziej szeroką współpracą między Wschodem i Zachodem w dziedzinie nauki, kultury, walki z chorobami i epidemiami.  
Sekretarz stanu wystąpił przeciwko tym amerykańskim działaczom politycznym, którzy uważają, że USA powinny wzniesić mur pomiędzy Amerykanami a obywatelami krajów socjalizmu. Powinniśmy wspólnie ze światem komunistycznym — dodał on — kontynuować wysiłki zmierzające do zmniejszenia niebezpieczeństwa wielkiej wojny.

## „Gargantua 1964”



W Chinton (Francja) Pierre Jaunay zwyciężył w turnieju żurłoków. Na jednym posiedzeniu zjadł on: pół kg mięsa, 40g z kiełbasek, gęś, porcję sałatek, ser, cały piasek, a wszystko suto podlane winem. Postępek trwał półtorę godzinę.  
Na zdjęciu: 27-letni Pierre Jaunay „atakuję” gęś.  
CAF

## Partyzanci zagrażają Coquilhatville

# Kongo w ogniu walk B. oficer Wehrmachtu na czele najemników Czombego

PARYŻ PAP. W PONIEDZIAŁEK TOCZYŁY SIĘ ZACIĘTE WALKI W POBLIŻY MIEJSCOWOŚCI LISALA, POŁOŻONEJ OKOŁO 500 KM W DÓŁ RZĘKI KONGO, OD STANLEYVILLE — MIASTA OPANOWANEGO PRZEZ POWSTAŃCÓW.

W WALKACH O LISALĘ po stronie wojsk rządowych brało udział 38 białych najem-

ników. Mimo, iż w pierwszym etapie starć żołnierze Czombego odnieśli pewne sukcesy, to jednak zdecydowane przeciwuderzenie partyzantów zmusiło ich nie tylko do oddania zajętych terenów, ale również do wycofania się spod miasta.

Grupa 38 białych najemników walczących o Lisalę dowodzona jest przez niemieckiego oficera Wehrmachtu. Ludzie ci przed kilku tygodniami przybyli z Johannesburga.

Poważna sytuacja w dalszym ciągu panuje w mieście Coquilhatville, które zagrożone jest przez partyzantów. Dotychczas wiadomo ostatecznie, czy miejscowość Boende stanowiąca ostatni punkt oporu na drodze do Coquilhatville zajęta została przez powstańców, czy też znajduje się jeszcze w rękach rządowych.

Tymczasem do Johannesburga powracają pierwsze grupy białych najemników, którzy zdezerterowali z pola walki w pierwszym starciu z partyzantami. Wielu z nich jest rannych. Najemcy ci domagają się w biurach werbunkowych Czombego wypłacenia zaległego żołdu i odszkodowania za odniesione rany. Podobnie czynią rodziny zabitych najemników. Jednakże ludzie ci nie otrzymali żądanych pieniędzy.

## Pływający olbrzym

← KONSTRUKTORZY radzieccy opracowali projekt unikalnej bazy przemysłu rybnego „Wostok”. Długość tego pływającego olbrzyma będzie wynosiła prawie 1/4 km, a różna moc zainstalowanych silników — 26 tys. KM. Zdolność przebiegowa bazy — 300 ton ryby na dobę. Zasięg pływania — nieograniczony.

## „Daily Herald” przestał wychodzić

LONDYN PAP. W poniedziałek ukazał się ostatni numer „Daily Herald”. Na jego miejsce wyjdzie dziś pierwszy numer nowego dziennika „The Sun”. Kończy to 52-letnią karierę „Daily Herald” — dawniej bojowego dziennika związków zawodowych.

Ukazanie się „The Sun” poprzedzone zostało ogromną akcją propagandową, której koszt oblicza się na 375 tysięcy funtów.

# USA niechętnie patrzą na podróż de Gaulle'a do Ameryki Łacińskiej

WASZYNGTON PAP. Oficjalne koła amerykańskie z dużą powściągliwością ustosunkowują się do zapowiedzianej wizyty prezydenta Francji de Gaulle'a w 10 krajach Ameryki Łacińskiej, jakkolwiek publicznie zachowują kompletne milczenie.

## Zabójcze garnki

NOWY JORK PAP. Profesor Gillilan — archeolog amerykański przytoczył jest, że upadek Imperium Rzymskiego spowodowało przedwczesne zniknięcie z tej ziemi jego kultury, która z kolei miała tak niebezpieczny koniec, ponieważ postęgiwała się talerzami, garnkami i w ogóle słatkami kuchennymi o kompozycji chemicznej z dużą dawką trującego ołowiu. Dla przeprowadzenia dowodu profesor sprowadził z Tunezji do swej ojczyzny Kalifornii trzy żebra i sześć zębów pochodzących z grobowca dobrze zakonserwowanego, bogatego rzymianina. Świat musi teraz cierpliwie czekać na wynik analizy.

KOŁA TE obawiają się, że wizyta de Gaulle'a oraz rozmowy, jakie odbędzie, spotęgają nastroje nacjonalistyczne i tendencje do większej niezależności politycznej w krajach półkuli zachodniej, które Waszyngton uważa za domenę swoich wpływów i w których ma pląbrzyć inwestycje.

Jakkolwiek Waszyngton nie sądzi, by wystąpienia de Gaulle'a mogły mieć ostrze antyamerykańskie, jednym z dodatkowych powodów chłodu, z jakim przyjmuje podróż prezydenta Francji, jest pewne niezadowolenie z faktu, że nie uznał on za stosowne odwiedzić USA.

„EVENING STAR” pisze, że amerykańskie koła oficjalnie traktują „przygrywkę de Gaulle'a wobec Latinosów jako wzdrzanie się na teren cudzej posiadłości”. Pismo przyznaje, że de Gaulle cieszy się w Ameryce Łacińskiej dużą popularnością.

## Kurczę pieczone

BRUKSELA. Jeden z wagonów ekspresu Bruksela — Luksemburg stanął niedawno w płomieniach w odległości 32 km od stolicy Belgii. W wagonie tym podróżowało kilkadziesiąt tysięcy kurcząt, z których 30 tys. spłonęło żywcem.

## Otwarcie Konferencji Pugwash

W KARŁOWYCH VARACH dokonano otwarcia 13 Konferencji Pugwash. Na ręce uczestników konferencji napłynęły liczne depesze z pozdrowieniami od szefów rządów wielu krajów — m. in. od prezydenta CSRS — A. NOVOTNEGO i premiera ZSRR — N. CHRUSZCZOWA.

## Kard. Wyszyński w Rzymie

RZYM PAP. Kardynał Stefan Wyszyński przybył wraz z biskupami polskimi do Rzymu na III sesję Soboru. Na dworcu przedstawiciele duchowieństwa polskiego powitali radca Stefan Kuźniński, reprezentujący ambasadę PRL w Rzymie oraz przedstawiciel watykańskiego Sekretariatu Stanu, jak również inne osoby.

## O krok od eksplozji

4 NOWY JORK PAP. W pobliżu miejscowości Charleston w stanie Południowa Karolina, wykołczył się w poniedziałek po ciąg towarowy, wiozący 650 skrzyniek dynamitu i 157 pojemników z nitrogliceryną. Na szczęście nie doszło do eksplozji. Materiały wybuchowe przez znaczone były dla towarzyszy naftowych w Wenezueli.

## Tragiczna katastrofa

LONDYN PAP. W miejscowości Camalan w południowo-wschodniej Turcji runął do przepaści autobus. W wyniku katastrofy zginęło 11 osób a 41 odniosło rany.

## Kłeska powodzi w Korei Płd.

# ZGINĘLI ZASYPANI PRZEZ ZIEMIĘ

LONDYN PAP. W Południowej Korei od wielu dni padają ulewne deszcze, które spowodowały już śmierć co najmniej 190 osób. Wielu ludzi zginęło podczas snu zasypanych przez ziemię, bądź też walące się budynki. Władze wysłały do rejonów dotkniętych kłeską powodzi oddziały wojskowe, które mają brać udział w akcji ratunkowej.



# Comme les Polonais!

## (Z francuskimi deputowanymi na chwilę przed odlotem do Paryża)

NA ZAPROSZENIE sejmowej komisji planów, finansów i budżetu bawiła w ostatnich dniach w Polsce czterosemnaścioro wycieczka francuskich deputowanych do Zgromadzenia Narodowego. Rozmawiam z nimi w „Transit Hallu” na warszawskim lotnisku Okęcie.

ALE JEST TO CHYBA ZART, bo pan Jaillon prócz tego, że jest deputowanym, jest również merem miasta Saint Claude.

### Plenum Komitetu d/s Rolnictwa

**PROBLEMY PRACY** kółek rolniczych w naszym województwie były głównym tematem obradującego wczoraj pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR J. Lechowicza Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy Komitecie Wojewódzkim PZPR.

W obradach uczestniczyli m. in. pracownicy Wydziału Rolnego KC PZPR — St. Warech i E. Gajewski. (m)

### Sopocka Opera Leśna znowu bez dachu

SOPÓT PAP. Piękny dach plastikowy nad Operą Leśną w Sopocie, uległ ponownemu, tym razem całkowitemu zniszczeniu. Wichura o sile ok. 9 stopni w skali Beauforta porwała w strzepy półhektarową powłokę. Nie poniosła szwanku natomiast konstrukcja składająca się z masztów i lin. Węzłowej opinii rzeczoznawców, porwanej powłoki nie da się zreperować i trzeba ewentualnie myśleć o nowym dachu.

### Z bocianiego gniazda

**STATKI NA WEJŚCIU:**  
S/S „BIELSKO” — z Danił pod balastem.  
S/S „PSTROWSKI” — z Danił pod balastem.  
**STATKI NA WYJŚCIU:**  
M/S „RUSALKI” — do Goeteborga, Malmedy i portów Oslo, Fjerd i drobnic.  
M/S „ELBLĄG” — do Antwerp i drobnic.  
**„NEREIDA” PRZEKAZANA DO EKSPLOATACJI**  
Stocznia gdynska przekazała ostatnio PZM kolejną drobnicę z serii „hajrowej” — m/s „Nereida”.  
**W PORCIE:**  
W PORCIE przebywa ponad 40 statków. Przy nabrzeżu Czechosłowackim s/s „State of Ceara” (hind.) ładuje drobnicę do Indii. M/s „Rosenord” (NRD) kołczy ładunek czechosłowackiej drobnicy dla Afryki. W bessenie Górniczym s/s „Dixi” (radz.) wyładuje 11 t rudy z Algieru. S/s „Dobropole” (radz.) — 10 t i spaktywów radzieckich dla CSRS. Przy nabrze. Notekim ładują tar cieć dwa statki.

### POGODA na dziś

ZACHMURZENIE małe, temp. do 25 st. Wiatry słabe i umiarowane z kierunków południowo-zachodnich.

— CHCE PANI NA PEWNO WIEDZIEĆ, co nam się w Polsce najbardziej podobało? — sprzedaje moje pytanie pan Jacques WEINMAN z grupowania UNR-UDT, czyli z partii rządzącej.

— Raczę uderzyło. — Słusznie. Na mnie osobiście największe wrażenie zrobiły zakłady chemiczne w Oświęcimiu. Nie „fabryka śmierci”, lecz fabryka azotów. Pierwsze oznacza tragiczną przeszłość, drugie przyszłość, i to przyszłość obiecującą, bo właśnie na przemysł chemiczny powinien się obrzucić taki kraj jak nasz.

— Tak też właśnie robimy. — Pan Weinman zna się na tym, bo choć obecnie zajmuje się ubezpieczeniami sam był kiedyś właścicielem fabryki chemicznej — dodaje pan Louis JAILLON z MRP.

— Ale teraz reprezentuje miasto Doubs w Jurze Francuskiej, na granicy szwajcarskiej i zgodny z tradycją, Doubs słynie z przemysłu precyzyjnego: produkujemy zegarki.

— Myślałam, że jest pan wojskowym — w kłapie marynarskiej pana Weinmana widnieją wstążeczka Oficerskiego Krzyża Legii Honorowej.

— To przeszłość wojenna. Walki z Niemcami i Ruch Oporu. Ale mielibyśmy mówić o Polsce. W tej chwili zresztą wyobrażam sobie bez reszty zaprzęta to wszystko, coście nam tu pokazali. Otóż, prócz zakładów oświęcimskich to, co mnie najbardziej uderzyło, to rozmach w zamierzeniach rozbudowy portu szczecińskiego; PGR w Świątociach na Opolszczyźnie (nigdy nie przypuszczałem, że stosujące w rolnictwie tak nowoczesne metody!), no, i samo Opole. Jak nam mówiono, połowę budżetu miasta przeznaczają się tam na osławie i kulturę.

— Ja natomiast jestem handlowcem — mówi o sobie pan Louis JAILLON. — Nim mnie wybrano deputowanym, miałem hotel. — Pan Jaillon reprezentuje również Jurę, teren nie tylko przemysłowy, ale i turystyczny.

— Kto zajmuje się hotelami w czasie pańskiej kadencji? — Nikt. Sprzedałem.  
— Tę co pana czeka potem? — Bezrobocie!

— Jeśli mam mówić, co mnie najbardziej tu uderzyło, to wysoki poziom i znajomość przedmiotu waszej Komisji Planów, Finansów i Budżetu oraz... Polki Elles sont charmantes.

— Nie byłby pan Francuzem, żeby tak nie powiedział? — Tu następuje pocałunek w rękę: — Comme les Polonais!

Rozmawiała: Ewa BERBERYUSZ

## List z kraju Krakowiaczek ci ja...

LEKTURA gazet, nie wyłączając drobnych ogłoszeń, jest nieocenionym źródłem wiedzy o ludziach, sprawach i atmosferze miasta, w którym się ukażają. Nawet jeśli mają taką objętość jak nasze. Toteż stanowi dla mnie nieodłączny element poznania miejsc, do których kierują mnie dziennikarskie obowiązki. Tak było i tym razem w Krakowie. Nie wierzę Państwu? No to proszę.

Czy jest w Polsce drugi organ prasowy KW PZPR oprócz „GAZETY KRAKOWSKIEJ”, który poświęciłby dwie szpalty i 330 słów na Izawę czytankę o

zderzeniu samochodów w Alei Mickiewicza? Zwłaszcza, że jak z lektury wynika, w Krakowie niemu się nie stało, a nie ma dnia, aby MO nie notowała o wiele ciekawszych. No tak, tylko że w tym został uszkodzony wóz czajgodnej marki „Alfa-Romeo”, prowadzony na dodatek przez oczarowanego Krakowem (to przed wypadkiem), i oczywiście szarmantnego (to po wypadku) — Włocha.

W jakim innym mieście czytać jeszcze można takie intrygi:

„Dla syna mego, lekarza, poszukuję w celu matrymonialnym pełnowartościowej lekarzki” (Echo Krakowa).

„Fikusy, oleandry, stare meble, sprzedam” (DZIENNIK POLSKI).

„Administratora z praktyką — znajomość przepisów prawnych, piśmiennego na maszynie — przyjmijmy” (DZIENNIK POLSKI).

„Trzydziestoletnie wapno gazosone, sprzedam” (GAZETA KRAKOWSKA).

„Karawany oszklone, na ogumieniu kolach, sprzedam” (DZIENNIK POLSKI).

### „CECYLIA” ma 80 lat

80 LAT śpiewa już chór „Cecylia” w Złotowie na Ziemi Koszalińskiej. Jest to najstarsze towarzystwo śpiewacze na całych Ziemiach Odszyskanych.

### Tyton obok wina — popularną uprawą

TYTON, OBOK WINA, staje się coraz bardziej popularną uprawą na Ziemi Lubuskiej. Plantuje się tu odmiany „Havana” — na cygara oraz „Jania” — na papierosy. W jednym tylko pow. Sulichów uprawia się te wysokoogatunkowe odmiany na obszarze 180 ha. (a)

## Zjazd Literatów i „Warszawska Jesień” w programie PR i TV

WARSAWA PAP. XIV Walny Zjazd delegatów Związku Literatów Polskich (19—21 bm.) i Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 1964” (19—27 bm.) będący mogli śledzić dzięki transmisjom radiowym i telewizyjnym.

Poza sprawozdaniem z otwarcia zjazdu 18 bm. Polskie Radio nadawać będzie w programie II codziennie reportaże dźwiękowe, a także informacje w dzienniku. Telewizja w dniu otwarcia nada w programie ogólnopolskim o godz. 21 obszerną relację filmową.

Jak co roku VIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” zajmuje w programie Polskiego Radia eksponowane miejsce. Telewizja transmitować będzie 3 koncerty: m. in. 18 bm. — inauguracyjny fragment przez każdego Interwizji.

### Rydze, rydze..

BIESZCZADY przeżywają łacie rydzowy rok. Najwięcej smacznych grzybów pojawiło się w okolicach Trójcy i Łodzinki. Jeden zbieracz łatwo znajdzie tam w ciągu dnia dwa, trzy spore kosze. (a)

J. BAR.

### Nasi na targach „Jesień-64”

## Szałowe propozycje szczecińskiej Odzieżówki

(Od specjalnego wysłannika)

PRZEDSTAWIONE NA TARGACH TOWARY reprezentują duży standard. Były tylko wszystkie te atrakcyjne i poszukiwane towary dostarczone do sklepów.

W PAWILONIE państwowego przemysłu odzieżowego prezentuje swe propozycje szczecińska „Odzieżówka”. Większość modeli jest naprawdę udanych i wzbudza powszechny zachwyt. Z ekspozycji widać wyraźnie, że Zakłady im. 22 Lipca są dyktatorem mody dziewczęcej, zwłaszcza w kompletach płazowych, wszelkiego rodzaju wdziankach i sukienkach. Obserwując zwiędających słysze-

liśmy słowa szczerego podziwu. Gdzie i kiedy będzie można te wszystkie cudowności na być w sklepach? Największą chyba rewelacją jest nadal model dziewczęcych spodni i wdzianka-wiatrówki uszyte z makowego tektasu.

Państwowy przemysł odzieżowy przedstawił się w całej swej masie z jak najlepszej strony. Na wystawie zgromadzone olbrzymie ilości nowych wzorów odzieży, bielizny, koszul męskich. Sięgnięto po nowe, atrakcyjne tkaniny, unowocześnień kraj i sposoby szycia.

Odzież męska, a zwłaszcza młodzieżowa przechodził wszystkie oczekiwania — lekka, zgrabna, kolorowa, estetyczna. Królują laminaty, tkaniny z włókna syntetycznego.

OSOBNY ROZDZIAŁ stanowią koszulki męskie. Tu pokazano całą gamę wzorów i krojów. Różnorodny jest także materiał od stilonów i płócien po bawełnę z elaną, malimo, frote, flanelę, lny z elaną i wełnowodnie. Z ekspozycji wynika, że w przyszłym roku ogólnopolską karierę zrobią koszulki sportowe z filmodruków, frote i malimo. Czekamy zatem na nie w szczecińskich sklepach.

Na targach szczecińskich wystawców jest sporo. Wystawiają wspomniane już Zakłady im. 22 Lipca, Myśluborskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Gryfińskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Goleniowska i Szczecińska Fabryka Mebli, Szczecińskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego i wiele innych. (wit)

### Wybory kandydatów na ławników

WARSAWA PAP. Z końcem br. wygasa pierwsza 3-letnia kadencja ławników ludowych sądów powszechnych i okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych. W związku z tym w bm. rozpoczęła się w całym kraju akcja wyborcza kandydatów na ławników.

### Z psów zostały tylko... łańcuchy

IM BŁIŻEJ ZIMY, tym bieszczańskie wilki stają się coraz bardziej bezczelne. W PGR Kwaszenie zagryzły w biały dzień jałowicę, w Wojtkówce — noża — dwie owce. W Trójcy zaś — dwa psy uwiązane przez J. Soltysa przy obrozie. Z psów zostały tylko... łańcuchy. Najbardziej niebezpiecznym jednak wypadem były odwieziny — w pogoni za ciętłami — na dziedzińcu nadszkiełtwa Stuposiany, gdzie mieszka słynny „pogonca” wilków inż. Pepera. Niestety, inżyniera w domu nie było. (a)

### 34-godzinna walka z pożarem

RZESZÓW PAP. 34 godziny trwała walka z groźnym pożarem, jaki wybuchł w budynku, mieszczącym szkołę podstawową i liczącą ogólnokształcące w Rymnowie pow. S. nok. Mimo akcji osłoniasta sekcji zawodowych i ochotniczych straży pożarnych — ekipa strawił dach budynku oraz całe drugie piętro. Udało się uratować tylko młższe kadłubki. Straty przekroczyły 300 tys. zł.





15 września przybywa na zaproszenie Rady Państwa z wizytą oficjalną cesarz Abisynii — Haile Selassie. Powitany w jego osobie dzielny naród etiopski, który niewątpliwie padł ofiarą agresji faszystowskiej w roku 1935. Od chwili wyzwolenia spod okupacji włoskiej Abisynia odgrywa wieloletni sukcesy. Buduje się tam nowe zakłady przemysłowe —

zależek nowoczesnej gospodarki, nowe szkoły i szpitale. Abisynia prowadzi od lat nowożytną i poświadczone politykę, a jej cesarz utrzymuje przyjazne stosunki z krajami socjalistycznymi. Cesarz Haile Selassie odgrywa poważną rolę w życiu politycznym Afryki i jest ośrodkowym jednoci afrykańskiej. Na zdjęciu: bazar w Asmara. CAF

# Kraj masłem i mlekiem słynący...

(Korespondencja własna z Danii)

MÓWI SIĘ O DANII, ŻE JEST TO KRAJ MLEKIEM I MASŁEM SŁYNĄCY. POTWIERDZENIEM TEGO MAJĄ BYĆ WIELOLETNIE TRADYCJE ROLNICZE DANII.

TRADYCJE ROLNICZE istotnie ma Dania kilkusetletnie. Już w średniowieczu rolnicy duńscy wysyłali statkami żywność do Lubeki i Hamburga. Na początku XIX stulecia, wyniszczona wojnami napoleońskimi Europa odczuwała poważny brak zboża. Rolnictwo duńskie

było wówczas jednym z największych dostawców ziarna na europejski rynek. Zbożowa hospoda trwała jednak krótko. Rosja i Ameryka zasympły kontynent masą zboża i to znacznie tańszego. Właśnie od tego czasu datuje się w historii Danii okres masłano-mleczny. Rozwojowi gospodarki hodowlano-mlecznej sprzyjała polityka wolnego handlu, a zwłaszcza szybkie uprzemysłowienie Wielkiej Brytanii, do której Duńczycy eksportowali swoje bekonony, masło oraz jaja. Już w 1370 r. otwarto regularne połączenie żeglugowe z Kopenhagą do Newcastle, a w 5 lat później utworzono następną linię z Esbjergu do Harwich. Przez Morze Północne płynęły statki duńskie i angielskich kupców wożąc bekonony i przetrwary mleczne.

ERA MASLANO-MLECZNA trwała w Danii do lat trzydziestych XX wieku, a więc do okresu wielkiego kryzysu, kiedy to Wielka Brytania i inne kraje wprowadziły kwotowanie dostaw duńskich bekononów i masła. Dania i tak wyszła obrona z ręką z kryzysu, gdyż umowa zawarta z Anglią przewidywała utrzymanie duńskiego eksportu do Wielkiej Brytanii na nieco tylko mniejszym poziomie, w zamian zaś Duńczycy kupowali angielski węgiel.

Mimo to kryzys z lat trzydziestych stał się początkiem zastój, a nawet spadku produkcji duńskiego rolnictwa. Przyszła bowiem II wojna światowa, a powojenne procesy integracyjne w Europie, barierę ochronną zastosowane przez poszczególne kraje dla obrony własnego rolnictwa także nie sprzyjały rozwojowi duńskiego rolnictwa. Rezultat jest taki, że obecnie rolnictwo duńskie produkuje znacznie mniej masła, mleka i bekononów niż w latach poprzedzających kry-

# XX wiek u bram Addis Abeby

(Korespondencja własna z Etiopii)

O TEJ PORZE ROKU NAD ADDIS ABEBA nisko wiszą deszczowe chmury. Grzmoty przeciekają się nad górskimi szczytami sterczącymi miasto, a bliski pioruna zwiastuje deszcz o sile tropikalnej ulew. Ale nawet najpotężniejsze mosenatury nie są w stanie zagłuszyć warkotu spychaczy, jedostajnych uderzeń katarów i gzyrtu betoniarce.

WSRÓD PRZESZŁO 30 WIELKICH INWESTYCJI BUDOWLANYCH, realizowanych jednocześnie w stolicy Etiopii, wliczamy przykładowo ratusz miejski (koszt budowy — 1,8 miliona dolarów), rozbudowę uniwersytetu imienia Haile Selassie, szpital (2,4 miliona dolarów), nową siedzibę MSZ, gmach sądów, bank narodowy i szkołę oficerów policji.

Ta gorączkowa działalność inwestycyjna jest charakterystyczna dla kraju, który najdłużej w całej Afryce zachował niepodległość, a dziś rości sobie pretensje do moralnego przywództwa wyzwolonego kontynentu.

### PRZED PÓŁ WIEKIEM

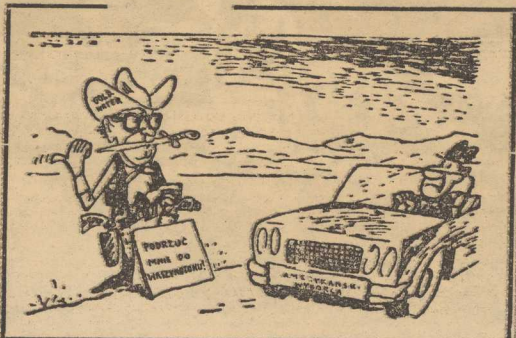
Historia współczesnej Abisynii zaczyna się przed pół wiekiem, gdy szczerzy młodzieńcy ziskiego wrozu, Ras Tafari Makonnen, wychowanek francuskiej szkoły misyjnej, proklamowany został po śmierci cesarza Menelika II jednym z trzech regentów królestwa. Trzynastoletnia walka o władzę między regentami zakończyła się w 1930 roku zwycięstwem Ras Tafari i jego koronacją na cesarza, przybrał on imię Haile Selassie i jest spadkobiercą najstarszej panującej dynastii świata, która poprzez 2200 lat przetrwała w królową Sabę przed 3 tysiącami lat.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, Haile Selassie I, Król Królów, Wybranek Boga, Zwycięski Lew Plemienia Judy, przystąpił do unowocześnienia swego starożytnego królestwa: zniósł niewolnictwo, wprowadził konstytucję, przystąpił do Ligi Narodów. Inwazja włoska w 1935 roku przerwała dzieło reform.

Gdy po sześciu latach Haile Selassie powrócił do wyzwolenia przez wojsko brytyjskie stolicy, zastał kraj wyczerpany wojną i zacołany kraj którego mieszkańcy — dziesiątkowani przez malarie, trąd i gruźlicę, pedzili prymitywny żywot średnio-wiecznych chłopów pańszczyźnianych.

Cała elita intelektualna została wymerdowana przez włoskich okupantów, w kraju było tylko dwóch lekarzy i cztery pielęgniarki.

### WOJCIECH BARCZ



HAILE SELASSIE

## USA przed wyborami

# GORĄCZKUJĄCY OLBRZYM

W USA ROZPOCZĘŁA SIĘ OFICJALNIE kampania wyborcza, która — wedle powszechnego mniemania — zapowiada się jako jeden z najbardziej odrażających spektakli w historii Stanów Zjednoczonych.

PEWNIEN PRZEDSMIAK TEGO, co czeka amerykańską opinię publiczną, dali Goldwater i jego kandydat na wiceprezydenta, William Miller, w czasie konwencji republikanów w San Francisco.

Miller, reżyser tego ponurego widowiska, jest zarazem głównym managerem republikanów na czas kampanii wyborczej. W całej swojej dotychczasowej karierze „politycznej” z zamiłowaniem stosował wobec przeciwników metodę ataków osobistych, oszczerstw i prowokacji.

Dochodzą do tego nader bliskie i serdeczne stosunki, jakie łączą Goldwatera z generałami Pentagonu, z FBI, CIA i wieli dyplomatai ministerstwa spraw zagranicznych.

NA KONWENCJI W ATLANTA CITY Johnson nie dał się wprowadzić zepchnąć na teren rywalizacji z Goldwaterem o głosy skrajnej prawicy. Pomimo to program jego — w przeciwieństwie do republikanów — odwołuje się na ogół do wyborców wszystkich odcieni. Narzuca to demokratom defensywną postawę wobec wszystkich zarzutów goldwaterowców.

Oznacza to, że w chwili, gdy trzą konflikt o międzynarodowym zasięgu — wietnamski, kongijski i cypryjski — absorbuje opinię światową, rząd największego mocarstwa kapitalistycznego działa w stanie gorączki przedwyborczej. Ze jest niezdolny do wyważonych decyzji, nie mówiąc już o podjęciu dyplomatycznych kroków na dłuższą falę.

Ala wybory to nie tylko sprawa Partii Republikańskiej i Demokratycznej. Paroksym gorączki wyborczej chwyla również aktualny rząd USA. Łatwo sobie wyobrazić, jak niebezpieczne implikacje wynikają stąd dla sytuacji międzynarodowej.

Najślabszą dotychczas stroną Goldwatera okazały się jego wywnurzenia na temat polityki zagranicznej. Jego program „balansowania na krawędzi wojny atomowej” wzbudził zrozumiały niepokój większości Amerykanów. Należy jednak oczekiwać, że zaniepokojeni tym republikanów reżyserzy kampanii wyborczej tym bardziej będą szukać odwetu na tym niebezpiecznym dla nich terenie.

Instrytuty badania opinii publicznej sygnalizują w tej chwili dużą przewagę Johnsona nad Goldwaterem. Znana dziennikarka amerykańska, Margaret Higgins, ostrzegając jednak nie bez racji przed lekką wiarą w sensację z Arizony, zwraca uwagę na jego zdobywcę, osiągnięte w szesnastu odczytywanych miejscach. Nawet w niektórych związkach zawodowych, chociaż kandydat republikanów uznany został przez kierownictwo centrali AFL/CIO za wroga numer jeden zorganizowanego ruchu zawodowego.

### OSWIECONY ABSOLUTYZM

CESARZ zdaje sobie sprawę z zacołania kraju i — choć zamknięty w górującym nad miastem pałacu, pod strażą dwóch tresowanych lwów — dokłada starań, by wyjść na przeciw wiekowi XX. Sprawuje władzę niemal absolutną — i dzięki temu zdołał, przynajmniej częściowo, ograniczyć samowole feudalnych możnowładców, przewyciężyć reakcyjne, polityczne i przygotować grunt pod dalszy rozwój kraju.

Szczególną uwagę cesarz poświęca trudnym problemom gospodarczym i społecznym.

### I. STACHURA



# Nawet kontrola NATO niewygodna...

BEZCENA PRASA w ostatnich czasach dość często informuje o rozbudowie w NRF obok Bundeswehry tak zwanej „Obrony Terytorialnej”. Problem ten jest o tyle ważny, że o ile Bundeswehra podlega dowództwu i kontroli NATO, to jednostki „Obrony Terytorialnej” tworzą formacje narodowe nie podlegające żadnej międzynarodowej kontroli. OSTATNIO na ten temat wypowiedział się nowo mianowany dowódca obrony terytorialnej, generał-porucznik UEBELHAK, który zażądał wyposażenia tych formacji w czołgi i samochody pancerne. Zatem wojska generała na wypadek wojny jednostki te mogą być użyte jako pewien rodzaj straży. Pan general nie sprzecywał jednak czy będzie to straż do gaszenia, czy też zgodnie z niejaką tradycją, do podpalania.

Dalej pan general oświadczył, że obrona terytorialna musi być możliwie najzwyklejszą gotowa do zabezpieczenia obiektów i dróg przemysłowych na tyłach „strefy bojowej”. Do dał przy tym, że dzięki wyznaczeniu przez ministra von Hassela idei „obrony efektywnej” (Terrorabwehr) — rejon działania wojsk terytorialnych ulegnie szybkiemu rozszerzeniu między innymi dzięki temu, że będą one w przedniej strefie bojowej” uzupełniać zadziały NATO czy Bundeswehry. Wywód ten jest dość zwalony, jeśli go jednak przełożymy na ludzki język to dojdziemy do wniosku, że obrona terytorialna jest wbrew wolemleniom Bundeswehry wyłączonego sood takielkołwiek kontroli NATO.

zys. Np. jeżeli w 1931 r. produkcja masła wynosiła w Danii prawie 200 tys. ton rocznie, to obecnie nie przekracza 130-140 tys. ton. Produkta karmazyny, jednego z ważnych artykułów eksportowych także spadła z 80 tys. ton w 1931 r. do około 60 tys. ton obecnie.

OCZYWIŚCIE, mimo trudności rolnictwo pozostało nadal czołową jęzłą duńskiego gospodarstwa, a przeważnie wielu regionów tego kraju jest związane z rolnictwem. Ale trudności te skłoniły Duńczyków do rozwoju przemysłu, zwłaszcza zaś przemysłu związanego z motorem. Nie wolno zapominać, że to właśnie w duńskich zakładach Burmeistera i Valna zbudowano w 1911 r. pierwszy na świecie statek o napędzie motorym. Statek nazywał się „Selandia”. Od tego czasu duńskie przemysł okrętowy i budowy silników rozwiniął się znacznie. Korzystał z niego duński przemysł ośrodkami przemysłu okrętowego, a zakłady Burmeistera jednym z rajszychzych na świecie producentów silników okrętowych.

OCZYWIŚCIE kierunek rozwój przemysłowego Danii nie jest przypadkowy. Kraj ten nie posiada prawie żadnych bogactw mineralnych, siłą rzeczy rozwijają się te gałęzie przemysłu, które wymagają wysoko kwalifikowanej robocizny, fachowców. Umiejętności, praca ludzka, stały się więc ważnym artykułem duńskiego eksportu. W imporcie Danii ważną rolę zycie stanowi węgiel, niezbędny dla przemysłu energetycznego. Angielski węgiel został obecnie zastąpiony polskim. Między Szczecinem a portami duńskimi plywa dziesiątki statków, dostarczających węgla dla elektrowni i innych zakładów przemysłowych. A. KILNAR





**Na Gubałówce**

We wrześniu bywają i takie słoneczne dni...  
CAF — fot. Olszewski

**NIE WSZYSCY KRADNĄ**

NA WOKANDZIE SĄDOWEJ — kilka spraw o mniejsze i większe kradzieże, m. in. narzędzi pracy, niezabezpieczonego surowca i materiałów budowlanych.

— Pani, co im się dziwi?! Wszyscy kradną — dzieli się na korytarzu uwagami o oskarżonych jedna ze stałych bywalczyń sal sądowych.

ALE z pobieżnej nawet analizy rozpatrywanych spraw, wynika, że większość kradzieży ujawniona została dzięki samym robotnikom. Inne zauważyli i ujawnili sąsiedzi. Nie chcieli spokojnie patrzeć jak się rozkrada państwowe mienie.

A WIĘC NIE WSZYSCY KRADNĄ. I nie wszyscy patrzają na kradzieże objętnie. Świadczą o tym i przykłady zacierpnięte z dzieł wielkich afer gospodarczych. Znaczna ich część została zdemaskowana przez organa ścigania dzięki pomocy ludzi uczciwych. Wielu innych uczciwych lecz zbyt słabych, by się otwarcie kradzie-

żom przeciwstawić, rezygnowało z pracy, nie chcąc dać się wciągnąć w błoto.

Jeszcze inni dali się uwieść „sitwie” presji i szantażem — lub zbudowali miłą łatwego życia. Ci, korzystając z art. 8 dekretu o amnestii, ujawniają przestępstwa działalności swojej i innych. Czynią to nie tylko ze względu na zmniejszenie kary o połowę. Chcą zerwać z przestępstwem, w które się uwikłali.

Owe „wszyscy kradną” jest nie tylko nieprawdą. Jest także rozstrzeżeniem dawnym samemu sobie. Próba usprawiedliwienia własnych czynów. Przed tymi, którzy nie kradną. Przed opinią publiczną — może nie zawsze zdecydowanie, może nie w każdym zakładzie pracy jednolicie potępiającą złodziei. Ale dzisiaj potępiająca — ale rozstrzeżająca. Tylko w niektórych, nielicznych już na szczęście, środowiskach mówi się o aferystach z podziwem: „człowiek z głową”...

Przeważającą część naszego społeczeństwa — to ludzie uczciwi. Tylko — i tu jest problem — nie zawsze reagujący natychmiast na kradzieże i złodziejstwo.

I ostatnia z tym związana sprawa. Stare przysłowie powiada nie bez racji „Okazja czyni złodzieja”. Za stworzenie tych okazji muszą konsekwentnie odpowiadać ci, którzy z lekkomyślności czy niedbalstwa pozostawiają mienie państwowe bez odpowiedniego zabezpieczenia.

K. SWIĄTECKA

**Rozwój stolicy Karkonoszy**

HEJNAL z wieży ratusza obwieszcza codziennie mieszkańcom stolicy Karkonoszy trwające teraz dni „Września Jeleniogórskiego”. Mimo posezonowej pory, miasto odwiedziła nadal liczna wczasowiczka i turyści.

Dzisiejsza Jelenia Góra, licząca ponad 55 tys. mieszkańców (o 20 tys. więcej niż przed wojną), żyje i rozwija się jednak nie tylko z turystyki. W ciągu minionych 19 lat stolica Karkonoszy awansowała do rangi dużego ośrodka przemysłowego. Tu znajdują się wielkie zakłady produkcji celulozy i włókien sztucznych „Celwiskoza”, stale rozbudowujące się zakłady farmaceutyczne, duża fabryka opyeczna, odzieżowa i inne.

W ciągu 7 ostatnich lat Jeleniogórzanie otrzymali ponad 450 izb mieszkalnych, a do końca tej pięcioletki przybędzie jeszcze 3 232 nowych izb. Buduje się bowiem duże osiedla dla zrzeka Bober na 10 tys. mieszkańców i drugie mniejsze na tysiąc osób.

**PSZCZOŁY NA WZASACH**

Pszczołarze olsztyńscy i z sąsiednich okolicznych z każdego roku przywożą na wrzesnia do lasów Puszczy Piskiej całe pasieki pszczele. Kwintę wroszy są rajem dla pszczoł i pszczelarzy. Całe polacie leśne są zastawione ulami.

Na zdjęciu: pszczołarze z Płisza Z. Niekłowski i I. Wszeborowski wśród pasiek na wroszowiskach w puszczy.

CAF — Fot. Moroz

**Świat się zmienia w... budownictwie**

W POLSKIM budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym zachodzą ostatnio poważne zmiany. Zarówno w systemie planowania, rozliczeń jak i metod realizowania inwestycji. 20-letni dorobek w dziedzinie mechanizacji budownictwa oraz udane na ogół eksperymenty — sygnalizują możliwość wprowadzenia dalszych zmian, zgodnie z wytycznymi IV Zjazdu PZPR i założeniami najbliższej pięcioletki.

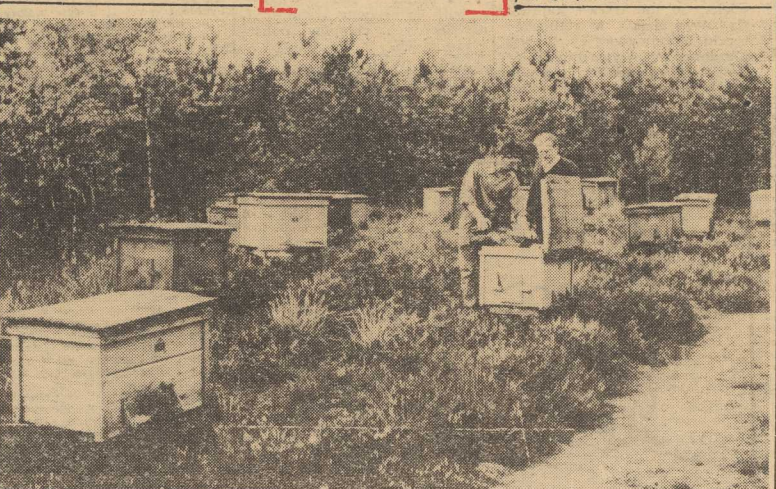
Ponad 2 100 koparek jednonaczyniowych i 160 wielonaczyniowych, blisko 2 600 spycharek i ponad 200 zagarnarek, prawie 1 200 żurawi wieżowych i blisko 1 500 żurawi samojedźnych — w sumie co najmniej 10 000 ciężkich maszyn obsługuje już polskie place budowy. Roboty ziemne zmechanizowano już niemal w 100 proc., podobnie jak transport pionowy, dzięki czemu przeszła do historii jedna z największych robót na budowie — praca tzw. „koźlarza”.

Następnie przyszła kolej na mechanizację robót inżynierskich w budownictwie wodnym (tzw. hydromechanicznie). Obecnie rozpoczyna się szeroka mechanizacja robót wykończeniowych. Zarówno metoda bezkompresowego tynkowania, jak też udany agregat tynkarski inż. Słomczyńskiego z glikwickego PBM oraz szereg innych ulepszeń — zwiastują duże zmiany. Obecnie na 1 000 robotników budowlanych przypada u nas w niektórych asortymentach prawie tyle maszyn co w NRD (np. żurawie). Katedra Organizacji i Mechanizacji Budownictwa i Katedra Maszyn Budowlanych na Politechnice Warszawskiej — to zupełnie nowe, nieznanie przedtem kierunki studiów. W biurach konstrukcyjnych przemysłu maszyn budowlanych pracuje obecnie ponad 1 500 osób.

Poważne nadzieje rokują eksperyment specjalizacji przedsiębiorstw wykonawczych. Minęło już 7 miesięcy od rekonstrukcji organizacyjnej wielkiego Zjednoczenia Budownictwa „Warszawa”, w wyniku której koszty osobowe zmalały o 12 mln zł, koszty rzeczowe — o 14 mln zł, cykle robót uległy poważnemu skróceniu, nastąpiła dalsza koncentracja, koncentracja i specjalizacja produkcji, co w sumie przyniosło dalsze 34 mln zł oszczędności. W ciągu

pięciu oddano o 2 tys. izb więcej, wydajność wzrosła o 12 proc., straty zmniejszyły się prawie o 150 mln zł. Myśli się obecnie w tym zjednoczeniu o wcieleniu biur projektowych do przedsiębiorstw tzw. stanu surowego. W razie powodzenia eksperymentu warszawskiego wprowadzenie podobnej specjalizacji i koncentracji przedsiębiorstw nastąpi w wielu innych większych zagłębach budowlanych kraju.

Niemniej interesująco przedstawiają się wyniki innego eksperymentu: w dziedzinie rozliczeń. Zwiąże się on krótko: „Pieniądże za gotowy obiekt”. Objęto nim już 9 przedsiębiorstw: w Warszawie, Szczecinie, Gdańsku, Nowej Hucie, Krakowie, Bytomiu i Katowicach. Chodzi tu zarówno o rozliczanie się z obiektów nowo rozpoczynanych, jak i kontynuowanych. Wykonawca musi podporządkować terminy rozpoczęcia i zakończenia robót zasadzie koncentracji produkcji i optymalnego wykorzystania sił wytwórczych. Skłaniają go do tego silne bodźce materialnego zainteresowania. Natomiast w całym budownictwie mieszka-



**Festiwal TV**

**dobiega końca**

OD 15 LIPCA do końca września w każdy poniedziałek i piątek telewizorów w całym kraju odbędzie regularnie muza teatru. Dla miejscowości pozbawionych sceny własnej lub „dojazdowej”, jest to atrakcja nie lada. Szuka samą przychodzi do nich. Na ekranie TV wybrane pozycje repertuarowe prezentują kolejno teatry z różnych miast: Wrocławia, Częstochowy, Poznań, Warszawa, Katowice, Lublin, Kraków, Łódź. Nawet najzaangażowanym teatrom nie chcieliśmy się zapewne przedstawić takiej wdzięku...

**Melpomena w domowych pieleszach**

Ta bardzo masowa impreza XX-lecia, której obok Telewizji Polskiej patronuje Centralna Rada Związków Zawodowych, ma nie tylko zapoznać z bieżącym dorobkiem artystycznym wielu scen, a nawet nie tylko widzowi dostarczyć rozrywkę.

Wygodny hotel i niezobowiązujący strój w domowych pieleszach tym wypadku nie powinny stwarzać atmosfery bierność konsumpcji. Uczestnicy telewizyjnego spotkania z Melpomeną będą bowiem brać udział w powszechnym plebiscytcie: wystarczy do 12 października br. nadesłać do Komisji Plebiscytowej (Warszawa, ul. Kopernika 36/40) odpowiedzi na 3 pytania: 1) Które spektakle obejrzałem i wymienić nazwiska autora, reżysera, scenografa, 2) Które przedstawię uważam za najlepsze — ułotytować 3) Które kresce aktorów uważam za najwybitniejsze.

Teledziwice bardziej uwikłani i pracownicy, którzy obok odpowiedzi nadesłają rozszerzone recenzje z co najmniej dwóch przedstawień, mają szansę wylosować dodatkowe atrakcyjne nagrody, wśród nich 14-dniowe bezpłatne wczasy w dowolnym terminie i dołownym domu wczasowym FWP, 7-dniowy pobyt w s.ołocy, bezpłatne bilety na 10 premier teatralnych itp.

Zarówno odpowiedzi na pytania plebiscytowe jak i recenzje można przygotować indywidualnie i grupowo.

Organizatorzy festiwalu z dużą uwagą śledzić będą napływające głosy — opinia widzów zawazy bowiem na podziale nagród ufundowanych przez CRZZ za najlepszy spektakl, reżyser itp.

Mamy przed sobą jeszcze kilka przedstawień, na oceny i wnioski więc za wcześnie. Za to możemy już dziś zasygnalizować pierwszą wrażeń. Najbardziej repertuar: mnie wyrobionemu widzowi — a pozytywnie go dla teatru jest przecie jednym z celów festiwalu — niektóre pozycje wydają się za trudne. Widzowie posiadający pewną skalę porównawczą odnoszą się dość krytycznie do samego „telewizyjnienina” niektórych przedstawień. No i jeszcze rzecz niby błaża, ale dla uczestników plebiscytu istotna: napisy informujące o autorze sztuki i jej realizatorach przesuwają się na ekranie zbyt szybko, aby je dokładnie wzmotać. A przecie bez tych danych nie można przystąpić do głosowania!

Ponieważ festiwal trwa około dwóch miesięcy, wiele kreacji i pomysłów inscenizacyjnych pierwszych przedstawień przesłoniły następne... Proponujemy więc organizatorom, jeśli to nie nastęrczyliby większych trudności — poświęcenie końcowej audycji retrospekcji. Choćby króciutka „wstawka” paru scen, jeśli zostały utracone na teleekraniu i oczywiście plansze ze wszystkimi nazwiskami, ciepłiwie, nieruchomo oczekujące, aż każdy zdola ich treści przednieć do notesa.



MORZE - rezerwa zdrowia i wypoczynku

WRACAJAC opaleni, wypoczęci z urlopu nad morzem — nie wiedziliśmy, że każdy z nas poddawał się... „talasoterapii”.



Ultradźwięki wykrywają choroby

WSPÓŁCZESNA technika medyczna coraz wyraźniej dąży w kierunku miniaturyzacji — posługiwania się niezwykle małymi urządzeniami diagnostycznymi, pozwalającymi na odbieranie informacji o stanie zdrowia pacjenta bezpośrednio od wewnątrz.

Wykorzystywane są m. in. w tym celu ultradźwięki, które na zasadzie echosondy (techno-encefalografii) przekazują informacje na zewnętrz np. o istnieniu kamieni w pęcherzyku i drogach żółciowych.

Służą one również pomocą w diagnostyce chorób serca, umożliwiając dokładne rozpoznanie ubytków międzyprzedsionkowych i międzykomorowych przed operacją. Służą one w tym celu miniaturywny aparat, ultradźwiękowy umocowany na końcu urządzenia do cewnikowania serca. Ultradźwięki stosowane są także w rozpoznawaniu zawałów serca. Jest to tzw. kardiografia ultradźwiękowa.

Innym kierunkiem rozwoju współczesnej techniki medycznej jest tele-radiometria. Postęp w tej dziedzinie zawdzięcza medycyna rozwojowi lotów kosmicznych i wiążącą się z nimi potrzebą przekazywania wiadomości o stanie biofizycznym organizmu (ciężkości, ciśnieniu itp.) na odległość. (BN-T-PAP)

OBECNOŚĆ jodu np. nad samym brzegiem morza jest 2-krotnie większa, niż w odległości zaledwie kilkaset metrów w głąb lądu, a 12 razy większa niż w większych miastach. Ten dobroczynnie działający składnik rozproszony wiatrem morskim, przenikając do płuc, w drodze naturalnych inhalacji, stanowi jeden z najcenniejszych elementów kuracji nadmorskiej.

Obserwując dobroczynne działanie klimatu morskigo stwierdzono, że wpływa on regulująco na przemianę materii. Dzieci wacie, anemiczne przybierają na wadze, stają się silniejsze, co świadczy o dodatnim bilansie azotu, siarki, fosforu i wapnia. U dzieci ze skłonnością do tycia natomiast występuje większe spalanie, stopniowy spadek wagi. Doniosłą rolę spełniają w tym wypadku zarówno kąpiele morskie jak i powietrze. Wiatry morskie, przesiakające skórę obniżają jej ciepłotę, ożywiają krążenie — pobudzają przemianę materii. Stwierdza się również naukowo, że dzieci przebywające nad morzem... lepiej rosną. Gdy w głąb lądu proces ten dokończa się zwykle wiosną, to nad morzem trwa całe lato.

Lecznicze działanie morza stwarza dżają zwłaszcza osoby z dolegliwościami górnych dróg oddechowych, a także osoby w stanach silnego wyczerpania fizycznego i psychicznego. Widok morza, szum fal wpływa kójaco na psychikę, przywracając równowagę zdrowotną.

Z tych też względów dużą uwagę przywracamy jest do budowy zdrowotnej i higienicznej nadmorskich. Mamy obecnie na Wybrzeżu szereg ośrodków balneoklimatycznych z leczbą blisko 2 tys. miejsc. Największe z nich i najpiękniejsze to Kołobrzeg i Słupsk. Obie miejscowości cieszą się charakterystycznym — mikroklimatem stwarzającym szczególne warunki kuracyjno-lecznicze. (BN-T PAP)

Operacja 48-kilogramowej torbieli

W JEDNEJ z klinik ginekologiczno-położniczych na Wybrzeżu dokonano operacji usunięcia olbrzymiej torbieli, której waga (wraz z płynem) sięgała 48 kg! Pacjentka mimo podeszłego wieku znieśła zabieg pomysłnie, wracając szybko do zdrowia. Przypadki tego rodzaju zdarzają się obecnie niezwykle rzadko, są one wynikiem zaniedbania i lekceważenia zdrowia. (BN-T PAP)

Coś dla palaczy

TYM, którzy chcą się odzwyczaić od palenia papierosów a mają z tym trudności, przychodzi z pomocą jugosłowiański lekarz dr Radosław Kuźmanovic. Sporządził on pigułki ułatwiające odwyżczanie się od palenia. Działają one podobnie jak preparat Antabus stosowany przy leczeniu alkoholizmu.

Pigułki wywołują wstręt do tytoniu i dymu tytoniowego i działają podobno dość skutecznie nawet na najbardziej zaprzysięgłych palaczy.

Działanie wynalezionej przez siebie tabletki, dr Kuźmanovic wypróbowował na 100 palaczach. Około 70 z nich, zżywając ten środek, rzuciło w krótkim czasie palenie całkowicie, natomiast pozostali oświadczyli, że leczenie odbiło się korzystnie na ich zdrowiu. (NNT-PAP)

Rewelacyjny aparat słuchowy

Austriacka firma „Viennatone” wypuściła na rynek nowy aparat słuchowy w okularach. Nowy aparat jest tak skonstruowany, że okulary nie czynią one uciążliwym dla noszących je osób. Miniaturywny mikrofon zaopatrzonej w wzmocniacz i trzy tranzystory mieszczą się doskonale w oprawce okularów. CAF



MASŁO i ALKOHOL już niegroźne?

PRASKI zjazd kardiologów zgromadził 1300 specjalistów z 45 krajów świata. Ten najwyższy areopag dla spraw chorób serca okazał prawdziwą wielkość: odrzucił spartańskie przepisy dotyczące diety jako niezasadne. Zezwolił na takie „grzechy” jak tłuste jedzenie i alkohol.

Przed 6 laty na zjeździe kardiologów w Brukseli opracowano bardzo ostre normy żywienia się w celu uniknięcia zawału serca. Masło zostało wówczas potępione, alkohol uznany za czynnik przyspieszający schorzenia naczyń wieńcowych serca. Zjazd w Pradze przekreślił te zakazy, natomiast większą uwagę zwrócił na papierosy jako czynnik co najmniej silnie podciążający o przyspieszenie chorób serca, a szczególnie zawałów mięśnia sercowego.

Zjazd oparł się na badaniach w skali światowej nad częstotliwością występowania zawałów w rozmaitych krajach i równocześnie nad wykami ludności miejscowej przed wszystkim w zakresie odżywiania się. Stwierdzono np. że Grecy na wyspie Korfu spożywają znaczniej mniej tłuszczu niż Grecy na Krecie. Mimo to na Korfu 4 razy więcej ludzi umiera z powodu zawału serca niż na Krecie.

Im dokładniejsze są badania, tym trudniejsze rady jak należy żyć, by uniknąć zawału. Badacze ograniczają się obecnie tylko do paru ogólnych przesłóg — żyć możliwie spokojnie, uniknąć przemęczenia, zżywać dużo ruchu.

Wielu lekarzy zwróciło uwagę na niebezpieczeństwo obawy przed chorobą serca. Często pewne lekkie odstępstwa od normalności rozpoznawane są przez lekarzy jako objawy choroby serca, co nie odzwierciedla prawdziwej sytuacji. 500 pacjentów, którzy dostali się do kliniki w Franen z rozpoznaniem choroby serca, tylko u 25 procent stwierdzono istotne zmiany chorobowe, u 50 procent żadnych zmian nie było, u 25 proc. — tylko lekkie zaburzenia akcji serca, które jednak nie były jeszcze chorobą. (NNT-PAP)

Nowa szansa w walce z rakiem

PRACOWNICY Instytutu Sloan Kettering (Badan nad Rakiem) odkryli w surowicy świnej morskich przeciwrakowej substancji — asparaginazie. Jak dotychczas substancji tej używano wyłącznie na zwierzętach doświadczalnych. Opierając się na uzyskanych wynikach badacze mają nadzieję, że otworzy ona zupełnie nowe możliwości walki z rakiem.

Działanie asparaginazy polega na tym, że niszczy ona pewną niezbędną dla życia substancję, asparaginę, którą produkują tylko zdrowe komórki. Komórki rakowe nie są zdolne do produkcji asparaginy, ale żyją dzięki zapasom wytworzonym przez komórki zdrowe. Przez zniszczenie w nich tej substancji przez asparaginazę komórki rakowe giną.

W doświadczeniach na zwierzętach badacze stwierdzili wielokrotnie, że pod wpływem asparaginazy guzy rakowe dosłownie „nikły w oczach”. U zwierząt nie stwierdzono przy tym żadnych przykrych objawów ubocznych.

W zasadzie asparaginazę stosowano w wypadkach leukemii. W 30 procentach takich wypadków okazała się skuteczna. Jeden z badaczy ze Sloan Kettering w następujący sposób określił skuteczność tej substancji: albo nie wywiera ona żadnego wpływu na tkankę rakową, albo zabija wszystkie komórki rakowe.

Uczni mają nadzieję, że tę metodę leczenia uda się rozszerzyć na inne formy raka. Wszystko zależy od tego, czy uda się odkryć inne ważne dla życia substancje chemiczne produkowane przez zdrowe komórki, do których produkcji komórki rakowe nie są zdolne. W takim wypadku tkankę rakową można zniszczyć przez zniszczenie w niej zapasów tych substancji.

Zdaniem badaczy, potrzeba nie więcej niż jednego roku, by użyć eksperymentalnie asparaginazy na ludziach. (NNT-PAP)

EDWIN LANHAM



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

— Spokojnie, porozmawiamy o tym później — wycofał się Digby. — Czy mogę panią podwieźć, panno Parker? Będę przejeżdżał D-iesiatą Ulicą. — Skąd pan to wie? — spytała zdziwiona Laura. — Gdzie pani mieszka? Ależ proszę pani, przecież jestem detektywem. Idziemy? Laura wzięła dłoń Bruce'a na pożegnanie; odpowiedział jej mocnym uścisnięciem. Potrzebował jej, nie chciał, aby odchodziła. Powiedział cicho: — Dziękuję ci za wszystko, coś zrobiła, Lauro. Nie tylko dla Pam, ale i dla mnie, pomagałaś nam obojgu, bardzo. — Uśmiecchnęła się i szybko odwróciła, ale zdążyła dostrzec wyraz wzruszenia w jej oczach i tężliwość jej uśmiechu. Kiedy wyszła, na palcach uszłedł do pokoju Pam. Dziewczynka spała, a przez okno wpał dal pogodny powiew. Usiadł na krześle przy łóżku przysłuchując się śpiącej dziewczynce, aż wreszcie sam zasnął z głową opuszczoną na pierś. Następnego dnia był jasny i piękny; słońce świeciło mocno, a na niebie snuło się leniwie tylko kilka kłębiastych obłoków. Molly Conley przyjechała punktualnie o dziewiątej i Pam ubrana w szorty, koszulkę trykotową i jasny sweterek, który Laura kupiła jej podczas pamiętnej wyprawy, czekała już na nią przy drzwiach. Dziewczynka była bardzo ożywiona i k edy ruszyli sprzed domu, cały czas rozmawiała z Molly, Bruce natomiast w milczeniu obserwował przechodniów na ulicy. Wstąpił po Lauro i Bruce usiadł z nią na tylnym siedzeniu słuchając paplający Pam i ciesząc się jej zaraźliwą radością, która świadczyła o tym, jak bardzo jest jeszcze dziecinna, jak nie zdaje sobie sprawy z groźnych niebezpieczeństw i pułapek. Pomyślał, że jest dziś uosobieniem dzieciństwa, a wrażenie to potęgowała jeszcze słoneczna pogoda i świadomość bardzo realnego, groźnego niebezpieczeństwa. Ellen Cole czekała na nich na tarasie, pilnikowoy kosz stal zapakowany na stole, a obok leżał przygotowany obrus w kratę. Powiedziała przedstawiająco: — Nie wiem, jak sobie poradzimy, chyba że ktoś z was zna się na motorach. Wuj Ezra miał jechać z nami, ale w nocy dostał ataku ischiasu, musiałam wywołać lekarza. — Ja potrafię kierować łodzią motorową — uspokoił ją Bruce. — Oczywiście rozjaśniły się, a na twarzy odmalowało się odprężenie. — No, to jesteśmy gotowi — powiedziała. — Arturowi było bardzo przykro, ale dziś wieczorem czeka go długa wyprawa do Montauk i byłby bardzo zmęczony, gdyby pojechał z nami teraz... Wiessz Pam, ogromnie żałował, że ciebie nie pozna, ale miał jeszcze pewne sprawy do załatwienia w mieście. Weźmiesz mnie za rękę? Zjedziemy teraz do łodzi. Wszyscy ruszyli przez wielki trawnik; jacht ukryty był wśród drzew okalających przystań, która, choć niewielka, zbudowana została bardzo sta-

rannie — kamienny fułochron tworzył basen, znajdował się tu również niewielki hangar na łodzi, pompa z paliwem, a żwirowany pojazd rozdzielał się pod drzewami na dwie odnogi: jedna łagodnym łukiem prowadziła do domu, druga do bramy w kamiennym ogrodzeniu, wiodącej na drogę. Gdy lśniący w słońcu jacht ukazał się ich oczom, zachwycona Pam zatrzymała się przed nim, pytając ciekawie: — Jak on ma na imię? — Nazywamy go „Gwiazdą Morską” — wyjaśniła Ellen. Patr, o tu, na burcie, jest wymalowana nazwa. Ale jak wiesz, gwiazda morska uwalnie jest gwiazdą. — Tak jak koń morski, to wcale nie jest koń — odparła Pam. Piękna łódź, ta „Gwiazda Morska” — pomyślał sobie Bruce, pomagając Lauro chwycić zapasy w kuchence. Łódź świetnie się nadawała do uprawiania rybołówstwa dalekomorskiego; na pokładzie znajdowała się duża sterówka, gdzie zostały umieszczone dwa obrotowe fotele dla wędkarzy. Kabina była słoneczna, obszerna. Trzy schodki prowadziły do kuchenki w środkowej części jachtu, gdzie było wszystko, co potrzebne do gospodarowania — zlew, piecyk i lodówka, dwa stołki i stołek między nimi. W przedniej części była szafa na ubranie, klozet i duża, podwójna kabina sypialna, zwięzająca się ku dziobowi. Bruce wziął Pam na mostek i uruchomił motor. Molly i Laura odcumowały łódź i „Gwiazda Morska” ruszyła w kierunku Long Island Sound, a jej podwójna śruba pracowała na pełnych obrotach. Ellen Cole przyniosła Bruce'owi kartę wod przybrzeżnych i popłynęła, aby pomógł do zatoki Lloyd, gdzie wysiądą na plaży, popływają sobie i zjedzą lunch na brze gu.

(c.d.n.)



Międzynarodowa „sześciodniówka“

ORZEPOWSKI wśród złotych medalistów

Już przynajmniej na dwa dni przed zakończeniem XXXIX Międzynarodowej Sześciodniówki Motocyklowej w Erfurcie wiadomo było, że tylko niezwykle złośliwy los mógł odebrać zwycięstwo reprezentantom NRD...

PONOWNIE wygrali główną nagrodę, zdobyli również „Srebrną Wazę“, zajęli trzy pierwsze miejsca w konkuren-

cji zespołów fabrycznych oraz indywidualnie. Tegoroczna sześciodniówka była imprezą łatwiejszą niż przypuszczano. Świadczy o tym choćby to, że aż 121 zawodników na 164, którzy ukończyli zawody zdobyło złote medale...

SKŁAD bokserów ZSRR na Olimpiadę

MOSKWA. Federacja Boksu ZSRR ustaliła skład bokserów, którzy wystąpią na Igrzyskach Olimpijskich. Przedstawia się on następująco:

- Stanisław SOROKIN, Oleg GRIGORIEW, Stanisław STIEPASZKIN, Willington BARANNIKOW, Jewgienij PROLOW, Ricardas TAMULIS, Borys ŁAGUTIN, Walerij POPIENCZENKO, Aleksiej KISIELEW, Wład JEMIELIANOW. Kapitanem zespołu jest GRIGORIEW, jedyny bokser radziecki, który zdobył złoty medal w Rzymie, a trenerem — Wiktor OGURIENKOW.

Plenum WKZZ na temat sportu

DZIS w siedzibie WKZZ rozpoczęła się Plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych z udziałem członków Wojewódzkiej Rady Ogólnowojewódzkiej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki, Zarządu Wojewódzkiego TKK i Zarządu Okręgu PTTK. PLENUM obradować będzie nad zadaniami związków zawodowych i organizacji współdziałających w upowszechnianiu sportu, kultury fizycznej i turystyki na terenie województwa szczecińskiego.

Nasz komentarz

Rosną szanse na medale

OSTATNIA niedziela dostarczyła znowu dużą serię doskonałych wyników w lekkiej atletyce. Generalną próbę przed Tokio przeszli polscy zawodnicy w Kolonii, zwyciężając reprezentację NRF aż 33 punktową różnicą. Również nasze zawodniczki, choć minimalnie uległy Niemkom, w kilku konkurencjach uzyskały fantastyczne wyniki. Nowy rekord świata naszej szafetki, wyrównany rekord Europy na 100 m oraz trzy wyrównane rekordy Polski podczas jednego spotkania, to bardzo korzystny horoskop przed zbliżającymi się igrzyskami olimpijskimi w Tokio. Trzy nowe rekordy ustanowili również nasi lekkoatleci w szafetach 4x100 i 4x400 m oraz GIERAJEWSKI na 400 m pływ. Poza tym doskonała forma Mariana FOIKA oraz Andrzeja BADIŃSKIEGO wskazuje, że ekipa polskich lekkoatletów odegra w Japonii poważną rolę. Uzyskane przez nas zawodniczki i zawodników wyniki pozwalają przypuszczać, że Polacy mają szanse na medale w kilku konkurencjach. Jednakże należy pamiętać, że podczas wielkich imprez zdecydowanie faworyci zajmują często dalekie miejsca. Przykładów takich dostarczyły już niejednokrotnie olimpiady oraz mistrzostwa Europy.

miejsce, a w „Srebrnej Wazie“ -- 14. Fabryczny zespół SHL uplasował się na 19 pozycji, a Junaka na 23 na 27 startujących.

Po raz pierwszy w Szczecinie

„Tor przeszkód piłkarza“

SEKCYJA Młodzieżowa PZPN Okręg Szczeciński w ramach „Miesiąca Młodego Piłkarza“ organizuje w czwartek o godz. 16 na boisku MKS Chrobry przy ul. Kordeckiego -- po raz pierwszy w Szczecinie -- zawody juniorów w wielobojach technicznych „TOR PRZESZKÓD PIŁKARZA“ o mistrzostwo m. Szczecina na rok 1964, zawierający ośmiem zasadniczych umiejętności piłkarskich, zastosowanych i wymaganych w czasie zawodów.

W ZAWODACH weźmie udział 8 drużyn: Arkonia, Budowlani, Pionier, Czarna, Głaz Żydowie, Flakier, Pogon i Swit. Każdy klub wstawia jedną drużynę w ilości sześciu zawodników. Punktacja prowadzona będzie indywidualnie i drużynowo. Zwycięzca indywidualnie oraz zwycięzca drużyna zdobywa tytuł mistrza m. Szczecina na rok 1964 i pamiątkowy proporzeczek.

Trampkarze Arkonii wygrali turniej

DUŻYM zainteresowaniem cieszył się dwudniowy turniej trampkarzy zorganizowany przez Sekcję Młodzieżową OZPN-u z okazji „Miesiąca Młodego Piłkarza“ na stadionie Czarnych.

PO rozgrywkach eliminacyjnych do półfinałów zakwalifikowały się zespoły: ARKONIA, BUDOWLANI, POLNYCH, CZARNYCH i POGONI.

POŁYFINAŁY: Arkonia — Czarna 1:0 Pogon — Budowlani 3:2

FINAŁ: Arkonia — Pogon (0:0) karne 3:0 3 i 1 MIEJSCE: Budowlani Czarna 3:2

TURNIEJ wygrał najmłodszy zespół — piłkarze ARKONII (chłopcy 12-13-letni), którzy grał w składzie: BŁEŻYK, GERKO, LUKSTAD, KWIAKOWSKI, KRYSZYŃK II, STEFANIK, MARKIEWICZ, WOZŃIAK, KRYSZYTOFIK, ŁASOTA, STASIAK. (n)

MZKS-Pogon 1:1

SZCZECIŃSKA Pogon korzy stając z przerwy w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo I ligi, rozegrała towarzyskie spotkanie w Gdyni z tamtejszym MZKS. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

POGON wystąpiła bez FRĄCZA, CZAKA, KIELCA i KSOLA.

Oprócz Polaków świetne wyniki uzyskali również w niedzielę zawodnicy USA. Nowy rekord świata BOSTONA w skoku w dal, wyrównany rekord świata LARRABEE na 400 m oraz bardzo dobre wyniki sprinterów i miotaczy dobitnie świadczą, że na Igrzyskach walka o medale będzie niezwykle zacięta.

Zwyciężyła ambicja

Kontakty między piłkarzami Polski i CSRS istnieją już od 40 lat. Bilans tych spotkań jest dla naszej reprezentacji niekorzystny. W 16 rozegranych dotychczas meczach polska reprezentacja zwyciężyła dwukrotnie; pierwszy raz 16 lat temu, po raz drugi — w ubiegłą niedzielę. Obydwa zwycięstwa odniesione były w Warszawie.

Ostatni nasz sukces był w pełni zasłużony. Daleko nam jeszcze do umiejętności piłkarzy CSRS. Jednakże w niedzielę ich zwycięskie akcje, idealne podania, wielka rutyna oraz gra wybitnie defensywna — ustąpić musiały ambicji i wielkiej woli zwycięstwa Polaków.

W przekoju całego meczu zespołem lepszym byli piłkarze polscy i tylko pochopi naszych nastawników zawdzięczać mogą Czech tak niskie porażkę. Jeszcze raz potwierdziła się zasada, że w pilce nożnej nie ma zdecydowanych faworytów. Zwycięstwo nad aktualnymi wicemistrzami świata jest ołbrzymim sukcesem i z tym większym optymizmem oczekujemy następnego spotkania naszej reprezentacji z Turcją i Szwecją.

STEP



Motocrossowcy wyłonili mistrzów

W niedzielę na torze „Junaka“ odbyła się ostatnia, IV eliminacja do motocrossowych mistrzostw stry północno-zachodniej. Startowała cała czołówka stry.

MISTRZAMI w poszczególnych klasach zostali: KLASA 125 cm<sup>3</sup> — 2. WIATR (Arko nia) 16 pkt. 3. PRZYBYLSKI (Junak) 15 pkt. 3. HORGANEK (Stal Gorzów) 15 pkt.

Udany rewanż akrobatów Pioniera

Z okazji Dnia Kolejarza odbyło się w Szczecinie międzynarodowe spotkanie w gimnastyce akrobatycznej pomiędzy Pionierem Szczecin i reprezentacją Federacji Kolejarzy NRD — Lokomotiv. Minimalna różnica zwyciężył zespół Pioniera 162,9 do 160,5 pkt.

Na wyróżnienie zasługuje w konkurencjach kobiecych dwójka Pioniera — Czapicka i Januszkiewicz, czwórka — Fajrys, Pożniak, Cui i Krziank oraz piramida — Czapicka, Rakowska i Januszkiewicz, które zdecydowanie wygrały z zawodniczkami NRD.

Fantastyczny rekord pływacki

Podczas meczu pływackiego Węgry — Francja — rozgrywanego w Budapeszcie, reprezentanci Francji ustanowili nowy rekord Europy w wysięgu startowym 4x100 dow. uzyskując czas 3.38,2. Startujący na pierwszej zmianie Alain GOTTVALES uzyskał fantastyczny wynik na 100 dow. — 52,9.

350 cm — ORZEPOWSKI (Junak) 15 pkt. 2. KUROWSKI (Junak) 12 pkt. 3. ULAS (Junak) 11 pkt.

KLASA BEZLITRAŻOWA — 1. ANTONOWICZ (Czuchów) 17 pkt. 2. NIARSKI 16 pkt. 3. LESNIAK 12 pkt.

W KLASYFIKACJI zespołowej pierwsze miejsce zajęł Junak — 84 pkt. przed KM Czuchów 25 pkt. 1 AZS Poznań 15 pkt.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.25 — program dnia, 17.30 — „Sym bol dobrej roboty“, 18 — „Studio wol rytmu na Broadway'u“, 18.35 — „Historia o zamczysku na Szmalin skiej Górze“, 19.05 — z cyklu „Figury rymiczne“, 19.30 — kwadrans o świecie — „Głob“, 19.50 — „Dobra noc dzieciom“, 20 — dziennik TV, 20.30 — „Pierwszych dziesięciu“ film fab. prod. izraelskiej od 1. 16, 21.30 — Polska Kronika Filmowa, 22 — Wiadomości dziennika TV, program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 — Dziś nasze święto (dla dzieci od lat 4), 16.15 — lekcja języka rosyjskiego, 19.30 — zapowiedź programu, 19.40 — Tysiąc tele typów, 19.50 — Pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — Szafetka przyjaźni (reprezacja z wyścigami do ZSRR), 20.25 — prognoza pogody, 20.30 — Aktualności, 20.50 — Z dożytkowe go notulnika, 21 — Serwis Piętek (komedia muzyczna), 22.29 — Opo wiodanie przewodnika turystów, 22.45 — Wesela Zgadu-Zgadula, 23.20 — Aktualności, 23.30 — Repor taz z wyścigów do ZSRR, 23.45 — prognoza pogody, 23.50 — „Wio teczności Wybrzeża, 17.50 — „Wio tek, godzina II.30“, 18 — koncert zyczeń, 18.30 — reportaż dyskusyjny, 18.50 — mowa technika, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — Koncert symfoniczny, 21.25 — z krają i ze świata, 21.52 — kronika sportowa, 22.10 — nowości programu III, 23.10 — muzyka taneczna i rozryw kowa.

SRODA

16.50 — Kącik lekarza, 11 — Aktual ności, 11.20 — W centrum uwagi, 11.30 — „Serwis Piętek“ (komedia muzyczna).

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 18, 20.30.

13.45 — w rytmie tańca i pieśni, 14.45 — „Blekitna szafetka“, 15 — koncert solistów, 15.30 — „Osobliwa przegoda Robinsona“, 16 — melodie świata, 16.30 — reportaż z ZPO, 16.40 — „Studio Nord“, 17 — muzyka taneczna, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Wio tek, godzina II.30“, 18 — koncert zyczeń, 18.30 — reportaż dyskusyjny, 18.50 — mowa technika, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — Koncert symfoniczny, 21.25 — z krają i ze świata, 21.52 — kronika sportowa, 22.10 — nowości programu III, 23.10 — muzyka taneczna i rozryw kowa.



F. P. „DOM KSIĄŻKI” W SZCZECINIE

zawiadamia, że

talony na podręczniki szkolne
Izając ważność
z dniem 18 września br.

z wyjątkiem talonów na niżej wymienione podręczniki:

M. V. — Aleksandrak, Przyrowski — Z BLISKA I Z DALEKA

M. IX — Mielnik, Mosler HISTORIA POLSKI DO 1795 R.

M. XI — Sędziwy — HISTORIA cz. I

M. XI — Michajłow — BIOLOGIA

M. XI — Buras, Ehrenfeucht — FIZYKA

M. XI — Grodecka — CHEMIA

Wyżej wymienione podręczniki nadejdą do księgarń w terminie późniejszym, należy więc na nie zachować talony.

Po 18 września br. pozostałe podręczniki szkolne będą sprzedawane w księgarniach na zaopiniowaniu szkół — bez talonów — w miarę posiadanych zapasów.

2654-K

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCJI KRAJOWEJ
ODDZIAŁ W SZCZECINIE
Port Centralny, ul. Gdańska 3d

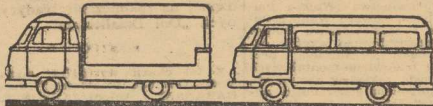
zawiadamia, że uruchamia

regularną komunikację samochodową

do następujących miejscowości:

Warszawa, Łódź, Gdańsk, Zielona Góra, Wrocław, Górzów, Poznań.

Przedsiębiorstwo posiada własne magazyny i może przyjąć do wysyłki każdą ilość towarów (drobnicy). Przewozi towary z magazynu zlecieniawodcy do naszego magazynu dokonujemy we własnym zakresie. Szczegółowych informacji udziela Placówka Spedycyjna PSK przy ul. Gdańskiej nr 3 — telefon 479-31.



2616-K

Lokale

GDANSK — 3 pokoje, kuchnia zamieszkała na poddaszu w Szczecinie, najchętniej nowe budownictwo. Szczecin, ul. Królowej Jadwigi 23-12. 8469-G

uczniów lub uczennice. Jagiellońska 24-29. 8483-G

MIESZKANIE jednopokojowe, nowe budownictwo, w piętro, zamieszkałe na większe, tel. 37-767. 8485-G

wygodami. Władomości 719-33 (po godz. 17). 8494-G

POMOC domowa na stałe, potrzebna od zaraz, Michałowskiego 3 (po godz. 13). 8456-G

Praca

12 września 1944 r. zmarł

Jerzy Henryk Wilczyński

kapitan-obs. rez. odznaczony wieloma odznaczeniami polskimi, francuskimi i angielskimi.

W Zmarłego krewny ofiarnego działacza i nieodżałowanego Kolegę, współzwalczyciela i długoletniego przewodniczącego Zarządu Oddziału Polskiego Związku Filatelistów w Szczecinie, dwukrotnie odznaczonego Złotą Odznaką PZT.

ZARZĄD ODDZIAŁU PZT W SZCZECINIE

8467-G

Ogłoszenia drobne

POMOC domowa, potrzebna natychmiast — Miekiewicza 3 m 8, I piętro. 8455-G

OPIEKUNKA do rocznego dziecka, potrzebna od zaraz, Boguczyńska 1-6. 8457-G

Nieruchomości

DOMEK lub mieszkanie przeznaczone do sprzedaży, względnie własnościowe kupię, posiadam duże, ładne mieszkanie zastępcze, tel. 488-11, wewn. 13. 8458-G

Różne

NOWO OTWARTY warsztat samochodowo-motocyklowy poleca usługi w zakresie mechaniki samochodowej. Jerzy Drzewiecki w Szczecinie, Pogodno, ul. Siemkiewicza 7. 8317-G

Matrymonialne

FRAGNIERZ szczęśliwiego małżeństwa? Napisać „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6, bliskawicznie przesyłem karajowe adresy. Informacje — 10 zł znaczkami. 2425-K

Sprzedaz

SAMOCHOÓD „Moskwicz 407”, sprzedam, ul. Nowokowiewskiego 27-2. 8482-G

„WARSZAWA” po małym rozmiarze — sprzedam, Ul. 3 Maja 28. 8371-G

SPRZEDAM nowy motor rower „Komar”, Mazurka 19-24. 8372-G

SPRZEDAM radio tranzystorowe, japońskie. Koliątaja 2a-b m 13. 8306-G

AKORDEON „Weltmeister”, 80 basów, nowy — sprzedam, tel. 32-338. 8370-G

Złom złoty — złom srebrny

najlepiej sprzedasz w sklepie „VERITAS” Szczecin, ul. Śląska 7 2453-5

Przetargi

POMORSKA AKADEMIA MEDYCZNA w Szczecinie, ul. Rybacka nr 1, ogłasza przetarg na wykonanie ogrodzenia w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 2 przy Al. Powstańców 72. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisję otwarcie ofert nastąpi w biurze PAM pokój nr 20, II p. w dniu 22 września 1944 r. o godz. 10. Zastrzegam się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. 2651-K

Pracownicy poszukiwani

PALACZY centralnego ogrzewania mężczyzn i kobiety, zatrudni od dnia 15. X. 1944 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Ciepłej w Szczecinie. Podania wraz z odpisami dokumentów należy kierować do poszczególnych rejonów w godzinach od 8-14:

- Rejon I ul. Podgórna 1
Rejon II ul. Podhalanska 1
Rejon III ul. Długosza 17

Dla palaczy nie posiadających odpowiedniego przeszkolenia zostanie zorganizowany w godzinach popołudniowych kurs, który się rozpocznie 18. IX. 1944 r. 2637-K

MOTOCYKL MZ-250, stan idealny, sprzedam. Szczecin — Pogodno, Brodzkiego 45, godz. 14-18. 8461-G

ŻANIO sprzedam motocykl m-ki „Junak” w b. dobrym stanie. Kobylanka, pow. Starogard, 1. Litwinowicz. 8373-G

SPRZEDAM dwa futra, harmonię. Zupańskiego 1-1, od godz. 15. 8374-G

SPRZEDAM 3-letnią krowkę z powodu wyjazdu. Szczecin-Stoleczna, Nęchynia 22-4. 8375-G

FOKSTERRIERY, sprzedam, Szczecin, Łompy 1-1, tel. 36-284. 8376-G

SPRZEDAM pianino krzyżowe, płyta metalowa. Szczecin, Roosevelt 91-b-3, godz. 16-18. 8377-G

SPRZEDAM skuter „Vespa” — 150. Stan dobry. Leszczyńskiego 3, 8378-G

MASZYNE do szycia, gabinetowe i przenośne, sprzedam, tel. 387-55. 8379-G

MASZYNE do szycia marki „Singer” — sprzedam, Małkowskiego 20-14. 8380-G

AKORDEON „Weltmeister”, 80 basów, nowy — sprzedam, tel. 32-338. 8370-G

MOTOCYKL „Junak” i „MZ-72” — sprzedam. Niemcewicz 37-15, od godz. 16. 8384-G

MOTOCYKL „Junak” z przyczepą w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Szczecin, ul. Siemkiewicza 17-31. 8385-G

Zguby

LESZEK CZEKANSKI zgubił legitymację szkolną, wydaną przez ZSE. 8468-G

W DNIU 13 bm. na pl. Holdu Pruskiego zgubił no zegarek męski „Atlantick”. Zwrot za wyjątkiem — Wąsowicz, ul. Malopolska 52-2. 8468-G

WAŻNE DLA PSZCZELARZY — CZŁONKOW ZWIĄZKU M. SZCZECINA. Cukier z dodatkowej przydziału dla dokonania pszczoł należy wykupić do 30 września 1944 r. w biurze przy Al. Armii Czerwonej 193, I piętro. 8454-G

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W POLICACI, ul. Traugotta nr 4, tel. 361

odkupi od instytucji państwowych lub spółdzielczych dwa kotły węglowo-wodziane w dobrym stanie o pojemności 200 l każdy dla potrzeb internatu. 2638-K

Teatry

POLSKI — „W małym domu” g. 19.30; WSPÓLczesny — „Sukłowski” g. 18; OPERETKA — „Zycie państwa” g. 18.15.

CYRS „ARENA” — g. 19.

Kino

DELFIN — „Słuchowanie” g. 10, 12, 14, 15, 18.15, 20.30 — dramat od 1. 16 (wtopek i środa); KOSMOS — „Wilezy bilet” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21 — pol. — od 1. 16 (wtopek); „Ostatni cowboy” g. USA — od lat 12 — pan. — g. 13.15, 15.30, 18.30, 21 (środa); COLOSSEUM — „Zalotnik” g. 16, 18.30, 21 — franc. — od 1. 12; BALTYK — „Teresa Desquay” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — franc. — od 1. 16 (wtopek i środa); OGRODOWE — „Jak zdobył meż” g. 20 — USA — panomani; TENISOWE — niezwykłe DEBUT — „Gwiazda szeryfa” g. 20 — USA; POLONIA — „Źródło trzech praw” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — franc. — od 1. 18 (wtopek i środa); PIONIER — „Maszarka i niedźwiedź” g. 10 — radz. — od 1. 7; „Ludobójcy” g. 17 — szwedzki — od 1. 14; „Eros” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — pol. — od 1. 18; PROMIEN — „Tysiąc oczu dr Mabuse” g. 15, 17, 19, 21 — NRF — od 1. 18; „Koniec naszego świata” g. 13, 15, 17, 19, 21 — pol. — panomani; — od 1. 12; BIEGO (Krzykowi) — „Zycie Adolfa Hitlera” g. 19 — NRF — od 1. 16; SWIT (Skolwin) — „Wojna trojańska” g. 12.30, 15.30 — włoski — panomani; — od 1. 12; MEWA (Zielchowo) — „Rozwój po wiosku” g. 19 — włoski — od 1. 18; ZEGLARZ (Golecino) — „Jona i Erymas” g. 17, 19, 21 — NRF — od 1. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Wojna trwa” g. 17.30, 19.30 — włoski — od 1. 16; RUDA (Pomorany) — „Czesny świat” g. 18, 20 — ang. — panomani; — od 1. 12; PRZYJAŃ (Dąbie) — „Zdrójca jest wśród nas” g. 18, 20 — ang. — od 1. 12; BRYK (Stoleczna) — „Kapral w mundurze” g. 18, 20 — franc. — od 1. 16; BAJKA (Police) — „Kiermasz” g. 18, 20 — NRF — od 1. 16; MAJA (Zydowce) — „Witaj smutku” g. 18, 20 — USA — od 1. 18; MARZENIE — niezwykłe.

STAROMEYNSKA 27 — malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szwedzko-polskich. WAFY — Przegląd 3 — archeologia, wystawy morskie, przręda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 13-18; BWA (Staromyńska) — wystawa malarstwa i rysunku R. Drzewieckiego i grafiki Z. Dębowski-Tarasin.

Kluby

NOT — czynny g. 14-23; PIWNICIA — czynny g. 18-22; SPÓLDZIELCOW — czynny g. 15-23.

Muzeum

STAROMEYNSKA 27 — malarstwo polskie, rzeźba pomorska, renesansowe stroje książąt szwedzko-polskich. WAFY — Przegląd 3 — archeologia, wystawy morskie, przręda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 13-18; BWA (Staromyńska) — wystawa malarstwa i rysunku R. Drzewieckiego i grafiki Z. Dębowski-Tarasin.

Dyżurny

KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1.

KLINIKA CHIRURGICZNA — Unii Lubelskiej.

KLINIKA POŁOŻNICZA Szpitala Wojskowego — Piotra Skargi.

APTEKI NR 4 — Al. Woj. Pol. 14 — tel. 332-61; NR 8 Roosevelt 53 — tel. 353-32; NR 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 454-87.

CODZIENNE POGOTOWIE APTEKI nr 10 (Glinki); nr 12 (Podjuchy).

Reporter zanotował

DZIS NAD RANEM, w basenie portowym przy cmentarzu, zapadła się barka, przetrąca — w rannych demobilu — przez Marynarke Wojenną PZZ-om na pływający magazyn zolowy. Fozar powstał w nadbudowce, która całkowicie spłonęła. Przyczyną powstania ognia była, jak się przypuszcza, nieostrożność na pracy spawaczy. Wysokość strat ocenia specjalna komisja.

25-LETNI Henryk M. mieszkaniec Trzebiatowa, wyjeżdżając rowerem z bramy na ulicę wpadł prosto pod koła naderżniętego autobusu PKS. Odniósł on bardzo ciężkie obrażenia i w drodze do szpitala zmarł.

W KAMIENIU wpadła pod ciężarówkę 27-letnia Gabriela B. — kuczyszka miejscowego sanatorium. Ciężko ranną kobietę odwieziono do szpitala.

NA SPRZĘTYZOWANIE ul. Królowej Jadwigi i Krzywoustego uległa wypadkowi motocyklowemu Kazimiera S. zam. przy ul. Jagiellońskiej 28. Pogotowie przewiozło zmiernie S. do kliniki na Pomorzanskich.

W SZPITALU przy ul. Aszkowskiej przebywa 20-letni Zygmunt H., zam. przy ul. Szczecińskiej 37 (Krzykowi). Uległ on ciężkiemu złamaniu rąkami. Pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia. (4p)

Przełożonej pielęgniarce P. Annie Wilczyńskiej SEWEDZKIE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci Meża składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP I PRACOWNICY WOJEWÓDZKIEJ PRZYCHODNI SPECJALISTYCZNEJ 2652-K





**HARCERZE** Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi ZHP przy stąpili do nowego roku pracy. Inauguracja roku harcerskiego były „DNI GOTOWOSCI” 12-13 bm. Pierwszy dzień obchodzony był pod hasłem „HARCERZE SWOJĘ SZKOLE”. We wszystkich szkołach odbyły się uroczyste apele, na których drużyny składały pedagogom meldunki o przystąpieniu do pracy w nowym roku szkolnym.

Dzień ten wypełniły także czynny społecznie i prace porządkowe na boiskach i dziedzińcach szkolnych. Również w sobotę komendy hufców ZHP składają przedstawicielom władz partyjnych i terenowych raporty o harcerskiej gotowości. W Szczecinie odbył się uroczysty apel strzyki harcerski pod tablicą pamiątkową na pl. Żołnierza. Niedziela wypełniły harcerskie festyny i imprezy artystyczne.

**NA ZDJĘCIU:** I sekretarz KM PZPR — Stanisław BARTCZAK przyjmując raport komendanta hufców miejskich ZHP — Krystyna PIETRZAK. (Kk) **Fot. S. CIESLAK**

**Udział Politechniki Szczecińskiej w XXXV Międzynarodowym Kongresie Chemii Przemysłowej**

Żywa więź nauki z praktyką przemysłową, jaka cechuje Wydział Chemiczny Politechniki Szczecińskiej, znalazła swój wyraz w udziale jej przedstawicieli w Międzynarodowych Kongresach Chemii Przemysłowej.

W szesnastym XXXIV Kongresie w Bejrucie wziął udział mgr inż. Jerzy WYSZKOWSKI, który wygłosił tam referat na temat współczesnych poglądów na reakcje chemiczne, opracowany wspólnie z doc. Antonim ZIELIŃSKIM.

W tegorocznym XXXV Kongresie, który odbył się w Warszawie w dniach 16-19 września 1964 r. bierze udział liczna, bo 22-osobowa delegacja Wydziału Chemicznego Politechniki Szczecińskiej, która przestawi 12 referatów, obrazujących dorobek Wydziału. Będą to: 3 prace — doc. dr Stanisława BURSĘ, dr inż. Jerzego STRASZKI, mgr inż. Jerzego TRZESZYŃSKIEGO i mgr inż. Joanny KOSMIDER — z dziedziny utleniania kwasu solnego i chlorokw kwasem azotowym, związane z przewidywaną w Polsce koniecznością zagospodarowania wielkich nadwyżek tych produktów ubocznych, 2 prace — doc. dr Józefa KRPIŃSKIEGO, dr Leszka GLABISZ i mgr inż. Genowefa BŁASZKIEWICZ — z dziedziny postawiania dwutlenku chloru i jego działania na ścieki fenolowe, 5 prac — prof. Tadeusza ROSNERA, dr inż. Marcelo EŁCZKOWSKIEGO, mgr inż. Henryka WOJCIKIEWICZA, mgr inż. Zenona JOPPE, mgr inż. Krystyna PAWLACZYK i mgr Macieja BEHO na temat — syntezę i własności nowych tworzyw sztucznych z poliolefin i winylowego, polichloru winylu i poliakrylanu metylu, 1 praca — doc. dr Fryderyka STRĘKA i mgr inż. Stanisława MASIUKA — na temat badania mieszań, ważnego problemu z inżynierii chemicznej oraz 1 praca — doc. dr Antoniego ZIELIŃSKIEGO i mgr inż. Jerzego WYSZKOWSKIEGO — o syntezę tlenku i glikolu butylenowego, związanej z zagospodarowaniem produktów petrochemicznych dla przemysłu tworzyw.

Doc. dr Andrzej FABRYCY ze Szczecina przewodniczył jednej z sekcji Kongresu.

**Zaopatrzenie miasta w wodę tematem narady w Sanepidzie**

DZIS o godz. 10 w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej rozpoczęła się dwudniowa narada dyrektorów Wojewódzkich Stacji San-Epid. i kierowników działów higieny komunalnej. Obecni są także wicedyrektor Departamentu San-Epid. Ministerstwa Zdrowia mgr inż. Edmund ZEBROWSKI, naczelnik wydziału w Ministerstwie Zdrowia dr Krystyna MANCZYK-KOWALSKA, a Państwowy Zakład Higieny reprezentuje dr Celina SIKOROWSKA. Narada poświęcona jest zaopatrzeniu Szczecina, portu i województwa w wodę.

Istniejące ujęcia wody w Szczecinie mimo nowych inwestycji nie zaspokajają ciągle rosnących potrzeb miasta w związku z czym prowadzone są dalsze prace poszukiwawcze i hydrologiczne. Chodzi między innymi o stwierdzenie, czy zasoby wód głębinowych wystarczą dla zaspokojenia potrzeb rozwijającego się miasta. Drugim zagadnieniem omawianym na dzisiejszej naradzie jest zaopatrzenie portu w wodę zdatną do picia. (hs)

**Rewizyta chóru węgierskich kolejarzy**

JAK pamiętamy, w czerwcu gościł w Węgierskiej Republice Ludowej popularny chór szczecińskich kolejarzy „HEJ-NAE”. Szczecińscy dali na Węgrzech kilka koncertów, odnosząc rześki sukces artystyczny i propagandowy. W tych dniach przyjechał do Szczecina z wizytą 77-osobowy chór węgierskich kolejarzy z Cegled, uświetniając swoim udziałem obchody „DNIA KOLEJARZA”. W niedzielę po południu w amfiteatrze Parku Kasprzicza gościł dall otwarto koncert.

**NA ZDJĘCIU:** chórem z Cegled dyryguje Benedek Michal. (a) **Fot. W. Cieslak**



**Nastał czas przetworów**

- Mało ogórków i kapusty
- Śliwki robaczywe
- Potrzebne „spady”

SEOIKI z dziećmi, kompotami i marynatami równym rżdem zapełniają spiżarnie. Tak jest w domach zapobiegliwych gospodyń. Panie domu, które w zimie wolą sięgnąć po słoiki stojący na półce sklepowej wyręczane są przez zakłady przetworów. Pracują one „pełną parą”. Nastal bowiem czas przetworów.

WBREW ogólnemu młemuaniu o obfitym urodzaju tegorocznym szczecińskie przetwornie mają kłopoty z kupnem niektórych owoców i jarzyn. Za mało jest np. ogórków. Największa w przemyśle przetworowym naszego województwa przetwornia w Lipianach zakisła dotychczas 220 ton ogórków a zakonserwowała 120 ton. Natomiast plan przewidywał 400 ton ogórków konserwowych. Dostawcy szczecińscy nie wywiązali się z umów, ogórki trzeba więc było sprowadzić z innych rejonów Polski. Podobnie przetwornia Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w Szczecinie, która zakisła i zakonserwowała 450 ton ogórków, zmuszona była sprowadzić je z Zielonej Góry.

Niedostateczne są również ilości kapusty (po raz pierwszy od lat). W Lipianach zakiszone 25 ton, ale coż to znaczy wobec 1200 ton, jakie zakład ten ma w planie. Przyczyna? Wskutek długotrwałych susz sadzonki kapusty wcześniej uległy zniszczeniu. Jedyna nadzieja w późnej odmianie kapusty tzw. amager.

Kłopoty przysparzają także śliwki. W tym roku są bardzo robaczywe. W związku z tym przetwornia CSO zamiast kompotów śliwkowych robi więcej kompotów z jabłek i gruszek, a wytwornia lipiańska sprowadza węgierki aż z Nowego Tomysła i Nowego Targu (tam są zdrowe). Ponadto rozważa się możliwość gotowania kompotów ze śliwek w półowkach (aby wyeliminować robaczywe). Z innych owocami na kompot też nie najlepiej. W Lipianach zrobiono 10 ton kompotów (z renklod, czeresni i agrestu) a w planie jest 100 ton. Jak poinformował nas wicedyr. Szczec. Zakładów Spożywczych Przem. Teren. — inż. A. Szulc — wytwornia w Lipianach jest skłon na kupić zaraz 350 ton spadów jabłkowych. Czy nie ma ich w naszym województwie?

Z innych produktów robi się tu saladek warzywny, susz z jarzyn, a w planie są również konserwy mięsno-warzywne. Ogólna wartość przetworów, które zakład ma w tym roku dostarczyć, wynosi 25 mln zł.

Szczecińska Wytwornia CSO, oprócz wspomnianych kiszonek, za planowała wyprodukowanie m. in. 25-ton. marynat warzywnych, 300-ton soków owocowych surowych, 25 ton pomidorowego soku pitnego, 20 ton soków słodzonych, 20 ton płynu owocu, 60 ton kompotów.

Inny nasz wytwórca — Spółdzielnia im. BOTWINA — gros wysiłków poświęca w tym roku produkcji win. W planie jest 1 mln

litrów. Ponadto niewielkie ilości soków słodzonych i marynowanych grzybów na eksport. W produkcji win specjalizuje się również „Hermes” — druga wytwornia SZSPT. Zadaniem jej jest dostarczenie na rynek 350 tys. litrów win, w tym miodu pitnego o nazwie „ARGUNIAK SZCZECIŃSKI”, który zdobył sobie coraz większy krąg smakoszy.

Za wcześnie jeszcze przesądzać o powodzeniu względnie niepowodzeniu tegorocznego sezonu przetworczego. Wydaje się jednak, że wiele da się tu jeszcze naprawić. (aż)

**NASZE PLONY świadczą o nas!**

RAZ do roku o ogrodnikach-amatorach! Mowa tu będzie oczywiście o szczecińskich użytkownikach pracowniczych ogrodników działkowych. Jest ich w mieście 16 520, uprawiają 836 ha ziemi, a przeciętna wielkość działki wynosi 300-400 m kw. Rośnie na nich blisko 200 tys. drzew owocowych i blisko 217 tys. krzewów owocowych. Dzięki wydatnej pomocy terenowych rad narodowych

zakłada się dalszy wzrost arealów ogrodników działkowych o 245 ha (do roku 1965).

Ogrodki działkowe to nie tylko kamień do uprawy ziemi — każdy centymetr działki wykorzystany jest jak najbarziej celowo — i bez i poważna pomoc gospodarza. Jeżeli przy niemy, że plony własnej pracy, wystarczają na zaopatrzenie w warzywa i owoce przeciętnej pięcioosobowej rodziny, nie licząc obdarowywania sąsiadów, łatwo można obliczyć, ilu mieszkańców Szczecina nie musi korzystać z zaopatrzenia sielci handlowej. Dodajmy do tego, że szczecińscy działkowcy ma ją licznych podopiecznych, którym dostarczają warzywa i owoce. Są to domy dziecka, domy starców, a nawet szpitale i żłobki.

Nasze plony świadczą o nas! — dumnie zamawiają szczecińscy działkownicy przewodniczącemu Prezydium MRN Henrykowi ŻUKOWSKIEMU podczas uroczystej akademii, uroczystej na zakończenie tradycyjnych „Dni Działkowca”.

Z tej okazji wyróżnieni zostali złotą „Oznaką Działkowca”: Józef BARANSKI, Antoni JABŁOŃSKI, Stanisław LEMPERT, Bolesław PRUS, Władysław BUDZIANOWSKI, Lucjan MARKIEWICZ, Włodzisław SZALABYŃSKI, Leon ZUCHOWSKI i Wacław ROMANIUKI. Wielu innych działkowców otrzymało okolicznościowe odznaczenia II i III stopnia. (a)



KLUB MPIK „RUCH” zaprasza dziś o godz. 19 na wieczór wspomniany z II wojny światowej — będzie to spotkanie pki. Janusza Przymanowskiego, laureata nagrody MON z Czytelnikami.

DZIS, o godz. 16 w Klubie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa (Wojśka Polskiego 99) inż. Edward Wallo z Puławskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego wygłosi odczyt na temat: „Organizacja i przebieg robót budowlano-montażowych przy budowie zakładów azotowych, z uwzględnieniem generalnego wykonawstwa”. Odczyt będzie zilustrowany dwoma filmami krótkometrażowymi.

RADA NACZELNA ZSP ogłasza dla studentów i absolwentów uczelni polskich i radzieckich konkurs fotograficzny pod hasłem: „Kraj naszych przylotów — ich praca i nauka”. Prace można wykonać dowolną techniką, format 30 x 40 — czarno-białe i 18 x 24 — kolorowe. Termin nadsyłania prac do 30.II. 1965 r. na adres: Dom Kultury Ra dzieckiej, Warszawa, Foksals 10.

PRZY UL. BOGUSŁAWA zgubiła portmonek z zawartością całej pensji i pokwitowaniami MPK Anna Okrój, zam. ul. Powstańców 31-4. Poszkodowana prosi o zwrot za wynagrodzeniem.

**Kronika dnia**

**POSEDZENIE PREZYDIUM WRN**

O DZIS przed południem odbyło się posiedzenie Prezydium WRN, na którym dyr. Leon SZECHESTER z Wojewódzkiego Zarządu DBOR-u złożył sprawozdanie z wykonawstwa budownictwa szkolnego w naszym województwie za 8 miesięcy br. W drugiej części posiedzenia Prezydium dyskuutowało materiały na najbliższą sesję WRN, ze szczególnym uwzględnieniem spraw roszczeń rolnictwa w latach 1956 — 1970.

**POWRÓT Z RAJDU PO ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ**

O Z 4-DNIOWEGO rajdu po Ziemi Koszalińskiej powrócił reprezentant władz województwa szczecińskiego, uczestniczący w spotkaniu z przedstawicielami pracy, radia i telewizji z całego kraju, zorganizowanym z inicjatywą Ogólnopolskiego KRFN. Dziennikarze, do których dołączyli liczni korespondenci zagranicą, zapoznali się z programem przyszłorocznego imprez, inaugurujących „ROK POMORZA ZACHODNIEGO”. Zapoznano się także z rozwojem gospodarczym i kulturalnym woj. koszalińskiego. Liczącego już 740 tys. mieszkańców, M. in. urządzono wycieczki do Słupska, Wałcza i Polczyna-Zdroju. **Zebrał: (a)**